Nr. 330 (z dod. por.). Dnia 29 listopada. Sobota. Dnia 17 (29) listopada 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejszy raport ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu uczuć wiernopodańczych przez stopnie straży ziemskiej pow. bialskiego, gub. siedleckiej, którzy nabyli obraz do sali prezydjalnej miejscowego zarządu powiatowego, z okoliczności drugiej rocznicy cudownego wypadku 17 października 1888, Najmiłościwiej rozkazać raczył: podziękować tym osobom.

Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejszy raport ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu uczuć wiernopoddańczych wojsk i stopni wszystkich zarządów gubernji radomskiej, z okoliczności drugiej rocznicy cudownego wypadku 17 października 1888 Najmiłościwiej rozkazać raczył: podziękować tym osobom. (*Warsz. Dniewn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Andrzeja, apostoła, w kościele św. Andrzeja (po-bonifraterskim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sprawie ugody czesko-niemieckiej uczyniono onegdaj krok stanowczy. Klub sejmowy posłów niemieckich na wniosek swojego wydziału wykonawczego uchwalił cofnąć swe lipcowe postanowienia co do udziału ludności niemieckiej w przyszłorocznej wystawie królestwa czeskiego. Członkom komisji wystawowej i oddzielnych grup zalecono wycofać się niezwłocznie. Na powzięcie tych postanowień wpłynęło przekonanie dziś już powszechne w klubie posłów niemieckich, że do przyjęcia przez sejm ustaw ugodowych nie przyjdzie. Pamiętne głosowanie nad przejściem do rozpraw szczegółowych nad ustawą o podziale rady kultury krajowej otworzyło oczy wszystkim. Sytuację pogorszyło jeszcze i rozłam przyśpieszyło wystąpienie na środowem posiedzeniu sejmowem staroczeskiego posła Matusza, jednego z twórców ugody, z wnioskiem zaimprowizowanym bez porozumienia z niemcami, a żądającym, aby przewodniczący rady kultury krajowej i komisarz rządowy, do udziału w jej obradach delegowany, znali obydwa języki krajowe. Sejm przyjął ten wniosek, za którym, oprócz staro- i młodoczechów, głosowało również 32-ch magnatów.

Nic prostszego i sprawiedliwszego nad ten wniosek; niemcy wszakże podnieśli okrzyk zgrozy, iż staroczesi złamali dane słowo i podpisali protokół ugody z d. 19 go stycznia, a ustawa w tej formie nie może być przedstawiona do sankcji monarszej, ponieważ namiestnik hr. Thun oświadczył wielokrotnie w izbie sejmowej, że rząd takie tylko zmiany w przedstawionych projektach ugodowych uznaje, na które wszystkie strony interesowane się zgodzą. Mimo uchwał czwartkowych klubu niemieckiego, dotąd w Pradze czeskiej nie pożegnano się z myślą ugody, dep. Plener zauważył tylko w sejmie, że przyjdzie ona do skutku zapewne z innym rządem na czele. Ile mają *Narodni Listy* podstawy faktycznej do rozgłaszania wieści o blizkiem ustąpieniu hr. Taafego, trudno dociec; zdaje nam się, że tutaj chęć uskrzydla fakta.

Parlamentowi niemieckiemu przedstawiono już projekt wcielenia Helgolandu do rzeszy niemieckiej. Administracyjnie wyspa będzie należała do Prus. Prusy będą płaciły . eszy niemieckiej pewien ryczałt na wydatki wspólne. Konstytucja Niemiec ogłoszona będzie na wyspie w dniu wcielenia jej do Prus, z wyjątkiem rozdziału o cłach. Postanowienia przejściowe nie będą sięgały swą mocą po za dzień 31-y grudnia 1893-go.

Biskupem Strasburga na podstawie umowy, zawartej pomiędzy rządem alzacko-lotaryńskim a upoważnionym przez Papieża *ad hoc* nuncjuszem w Monachjum, msgrem Agliardim mianowany będzie protonotarjusz apostolski dr. Scheer z Mülhuzy, niemiec, ulubiony podobno przez duchowieństwo Alzacji i Lotaryngji. Dla zadowolenia życzeń ludności miejscowej do boku jego przydany będzie biskup sufragan, powołany z kół duchowieństwa alzackiego.

Ze Lwowa donoszą nam pod d. 22-im b. m., co następuje:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu wzięto pod obrady wnioski, zmierzające ku podniesieniu mleczarstwa w kraju: Uchwalono: Sejm poleca wydziałowi krajowemu: 1) ażeby postarał się o nauczyciela mleczarstwa z przeznaczeniem na to 2,000 złr.; 2) ażeby wprowadził w niższych szkołach rolniczych praktyczną naukę mleczarstwa z przeznaczeniem na to 1,200 złr.; 3) ażeby ogłosił konkurs na napisanie podręcznika o mleczarstwie dla uczniów szkół rolniczych, z przeznaczeniem na to 500 złr. 4) ażeby postarał się z urzędu o subwencję na podniesienie mleczarstwa w Galicji; 5) ażeby miasta zaprowadziły ścisłą kontrolę jakości wprowadzanych do miast artykułów nabiałowych.

W sprawie założenia domu przymusowej pracy upoważniono wydział krajowy do upatrzenia stosownego miejsca na założenie kolonji karnej dla nieletnich, a osobno dla starszych przestępców. Pierwszy zakład winien leżeć, o ile możności, w środku kraju. Dla starszych zaś utworzyć należy dwa zakłady: jeden na zachodzie kraju w połączeniu ze specjalną na takie cele fundacją nowosądecką, a drugi przypuszczalnie w okolicach Drohobycza, na terytorjum kameralnem.

Br. Z.

ZIARNA I PLEWY.

Że dziennikarstwo grzeszy coraz częściej przeciw językowi naszemu, można mu wybaczyć. Pośpiech, chociaż nie uniewinnia zupełnie niedbalstwa, tłumaczy jednak drobniejsze omyłki, zwłaszcza w artykułach, streszczonych lub przełożonych z gazet niemieckich, francuzkich i angielskich. Nawet ucho, bardzo czułe na czystość składni, przestaje rozróżniać właściwość zwrotów, gdy chwyta od rana do wieczora formy najrozmaitsze.

Aczkolwiek z bólem serca, zapominamy twórcom bibuły, służącej po dwudziestu czterech godzinach do wyścielania koszów naszych kucharek, niestaranność stylu i dziwaczne nieraz ozdoby retoryczne. Tak niecierpliwie czekają na ich „paski” składacze czcionek, że żaden z nich nie ma czasu do odczytania tego, co napisał.

Ale i wcielona pobłażliwość nie może pominąć milczeniem lekceważenia gramatyki w dziełach literackich, w powieściach i nowelach.

Czytelnikom wyda się niezawodnie przesadą, że się ktoś w utworach artystycznych upomina o... gramatykę. Wszakżeż to warunek *sine qua non*, podstawa wszelkiej działalności autorskiej? Jak można chcieć uchodzić za pisarza polskiego bez znajomości gramatyki i stylistyki?

Zanim ucznia szewckiego, stolarskiego, kowalskiego i t. d. cech wyzwoli nie na majstra, lecz na czeladnika, musi kandydat złożyć niezbite dowody, że potrafi zrobić but, skrzynkę, podkowę lub coś podobnego. Promocji z klasy trzeciej do czwartej nie daje się chłopcu, który nie wyraża się poprawnie.

A drukować mianoby ludzi, nie znających gramatyki?

Gdyby czytelnicy widzieli rękopisy reporterów i zwykłych sprawozdawców dziennikarskich, przekonaliby się, że prawie żaden z tych panów, mianujących się literatami, nie ma wyobrażenia o złożeniu najprostszego zdania. „Sylfowie” dostarczają materyał (wiadomości), z którego dopiero redaktor działu przykrawa artykulik.

A nietylko reporterowie i dziennikarze, ale i autorowie, piszą od pewnego czasu tak niestarannie, niedbale, żeby wielbicielów swoich wprawili w zdumienie, gdyby się dzieła ich w świat puszczało w formie, w jakiej je oni nadsyłają.

Głównie kobiety przyczyniają referentom literackim dużo pracy. Są autorki cieszące się uznaniem szerokich kół, rozgłośne, modne, stawiane przez pewien czas na równi z mistrzami, których żargon trzeba... przetłumaczyć na nasz język, aby był w dziełku możliwy. Wiedzą o tem wszystkie redakcje warszawskie.

Korekta reporterów i sprawozdawców dziennikarskich stała się w obecnych warunkach rzeczą nieuchronną, coraz bowiem mniej między nami osób, panujących nad językiem naszym dlaczego jednak, redaktorowie dopuszczają do felietonu dyletantów, nie znających gramatyki, trudno zrozumieć.

Belletrysta należy do przedstawicieli literatury pięknej, przeto pierwszym jego obowiązkiem postarać się o formę, jeżeli już nie piękną, jak być powinno, to przynajmniej poprawną. Kogo niepokoją laury autorskie, niechże się przedewszystkiem nauczy... pisać.

Nie łatwo zawładnąć tak niesłychanie złożonym instrumentem, jak język — nikt nie przeczy — długich lat potrzeba do wyrobienia sobie ucha, odróżniającego każdą nierówność stylową, ale któż ma wyrażać się dobrze, poprawnie, jeźli nie pisarz-artysta? Może lekarz, prawnik i rolnik, albo kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik? Cóż stanie się z naszą mową, gdy ją jej główni stróżowie będą lekceważyli, kalecząc bez miłosierdzia?

Pchanie dyletantów na drogę publiczną, za pomocą „przygotowywania” rękopisów literackich do druku, nie zasługuje na poparcie. Wysyłając bowiem między ludzi dzieło, cudzym zroszone potem, w cudze strojne piórka, mianując pisarzami amatorów, którzy nimi w istocie nie są, krzywdzi się: po pierwsze rzeczywistych majstrów słowa, a powtóre szkodzi się interesowanym. Są tacy co dobiwszy się bez trudu zaszczytu publikacji—a takich wielu—mniemają, że nie mają już potrzeby pracowania nad sobą.

— Wydrukowali mnie, wyzwolili, więc jestem oczywiście powołany do „uczenia społeczeństwa”.

Nowy „talent”, zamiast się kształcić, rozwijać, rzuca się z nerwowym pośpiechem do tworzenia i odtwarzania. I dzieje się, co jest zawsze nieuniknionym skutkiem wszelkiej niesumienności. Po jakimś czasie przekonywają się sami protektorowie, że się „omylili”, więc zamykają drzwi przed gwiazdą wczorajszą. Redakcjom zmiana frontu niewiele szkodzi, ale społeczeństwu przybywa jeden malkontent więcej, jeden... zapoznany...

Co chwila błyśnie gdzieś jakaś zdolność artystyczna i przepada po dwóch, trzech latach. Niejeden już meteor literacki pogrzebaliśmy w latach ostatnich.

Głosy publiczne.

O przedstawicieli wystawców.

Szanowny Redaktorze! Na mającej się wkrótce otworzyć wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie, fabrykanci i przemysłowcy tutejsi reprezentowani będą w dość poważnej liczbie rozumie się, że mam tu na myśli fabrykantów i przemysłowców zamożnych.

Oprócz nich jednak istnieje o wiele liczniejsza grupa fabrykantów i przemysłowców, z których żaden oddzielnie wzięty, nie może ponieść nieodzownych a dość znacznych kosztów połączonych z kilkomiesięcznym pobytem w Moskwie lub też utrzymywaniem tam specjalnego zastępcy i przedstawiciela. Bez osobistej obecności na wystawie lub przynajmniej bez stałego na niej przedstawicielstwa, udział w wystawie może, co najwyżej, zaspokoić próżność, w formie przyznanej przez sąd wystawowy nagrody, ale nie przyniesie praktycznego pożytku, przez wytworzenie stosunków i otworzenie nowych dróg zbytu dla swoich wyrobów.

Otóż chciałbym za pośrednictwem *Kurjera* podnieść projekt, ażeby wystawcy mniej zasobni łączyli się w grupy po kilku i zbiorowo ponosili wydatki wysłania czy jednego z pomiędzy siebie, czy też innego jakiego przedstawiciela, któryby na wystawie interesów ich pilnował, Uprzystępniłoby to udział w wystawie wielu takim, którzy pojedyńczo wzięci uczynić tego nie mogą.

Poruszony przezemnie projekt uważam za pilny, ponieważ termin składania deklaracyj na rzeczoną wystawę upływa z d. 10-go grudnia, mam więc nadzieję, że niniejszy list mój znajdzie rychło pomieszczenie w szpaltach *Kurjera*.

Feliks Solecki.

Koch czy Nencki?

Wspominaliśmy już onegdaj, iż w poważnych kołach lekarskich powstała kwestja co do pierwszeństwa wynalazku limfy antigruźliczej: wnosząc z artykułu prof. Nenckiego, uczony nasz wcześniej od Kocha czynił próby nad wynalezioną w jego pracowni toksalbuminą, nie ogłaszał przecież rezultatu swoich doświadczeń, zamierzając uczynić to z czasem, gdy materjał eksperymentalny wzbogacony będzie dostateczną ilością faktów.

Koch wyprzedził Nenckiego w *ogłoszeniu* środka, jakkolwiek środek kochowski pokryty jest tajemnicą i jakkolwiek uczony berliński żadnych jeszcze doświadczeń na ludziach nie czynił.

Ponieważ zaś jednocześnie rozeszła się pogłoska, iż tajemnicę toksalbuminy Nenckiego zawierzył Kochowi poprzedni asystent profesora berneńskiego, dr. Krieger — o czem wprost dzienniki miejscowe pisały — zwróciliśmy się do prof. Nenckiego w Bernie z zapytaniem telegraficznem: czy pracuje obecnie u Kocha który z dawnych asystentów Nenckiego?

W odpowiedzi szanowny profesor nadesłał nam depeszę tego brzmienia:

Bern, d. 21/XI. — W mojem imieniu nikt do Kocha nie jeździł. *Nencki.*

Znaczenia tej depeszy przesądzać niepodobna. Prof. Nencki nie chce nikogo obwiniać, stwierdza jednak, że nikogo do Kocha nie posyłał, bo posyłać nie potrzebował, skoro sam, wcześniej od Kocha toksalbuminę odkrył i próby nad nią rozpoczął.

Otrzymawszy jednak odpowiedź pośrednią tylko, zwróciliśmy się po raz drugi z zapytaniem do naszego ziomka: czy zdaniem jego Koch mógł skorzystać z prac Nenckiego i Hamerschlaga?

Nencki odtelegrafował:

Bern 28/XI. Nic nie wiem. Nie nadawajcie sprawie rozgłosu dziennikarskiego.

Nencki.

Reprodukujemy obie te odpowiedzi telegraficzne Nenckiego, naszem zdaniem bowiem charakteryzują one wybornie skromność uczonego berneńskiego, którą się zawsze odznaczał. *Nencki nie zaprzecza* tych przypuszczeń, jakie wyraziliśmy w naszych zapytaniach telegraficznych, z wrodzonego jednak usposobienia nie radby wszczynać sporu osobiście.

Słusznie też pisze dzisiejszy *Kurjer Poranny*: „Pr. Nencki najprawdopodobniej stanie zdala od sporu, wybitną cechą bowiem tego uczonego jest skromność i obojętność na rozgłos. Artykuł jego „Enzymy w terapji" tem się właśnie odznacza: jest to, że tak powiemy, protest w postaci faktów i dat, przedstawiony światu naukowemu."

Tak. Przytoczone wyżej odpowiedzi nie nastręczają wątpliwości: Nencki protestować będzie faktami, reszty dokona bezstronna prasa lekarska.

100 lat temu.

W parlamencie niemieckim deputowany Eynern w niezmiernie jaskrawych barwach przedstawił dobrobyt aktorów i autorów dramatycznych w Niemczech. Twierdzenia Eynerna dziennikarstwo miejscowe zbija przykładami, mniej różowo przedstawiającemi dolę artystów i pisarzy.

Zwyczajem niemieckim, systematycznie i źródłowo popierają zdanie swoje dzienniki. Mówiąc o honorarjach autorskich, cofnęły się w zamiarze przedstawienia sprawy w pełnym obrazie o cały wiek po za siebie, rozpoczynając *ab ovo*.

Przeszłość ta w ciekawe obfituje szczegóły.

Schiller za „Marję Stuart" otrzymał sumę całych 117 talarów, t. j. mniej, niż dziś za byle farsę w bylejakim teatrze niemieckim z dwóch pierwszych przedstawień odbiera autor tantjemy.

„Dziewica orleańska" mniej miała powodzenia, przyniosła bowiem autorowi 107 talarów, a jeszcze mniej „Narzeczona z Messyny", bo tylko 103 talary 19 gr. 6 fen.

Lepiej wypadła wielka wallensteinowska trylogja: „Obóz Wallensteina", „Bracia Piccolomini" i „Śmierć Wallensteina"; zapłacono za nią olbrzymią (!) sumę 339 tal. 12 gr., a jeszcze lepiej „Wilhelm Tell", sprzedany za 331 tal. 12 gr.

Zważyć tu wypada, że sumy powyższe nie stanowią tantjemy, ale są jednorazową na wieczne czasy zapłatą.

Dzieła Ifflanda, z małemi wyjątkami („*Jäger*" i „*Hagestolzen*"), należą dziś do przeszłości, w swoim jednakże czasie podstawę stanowiły repertuaru, zwłaszcza w Berlinie, gdzie przez długi szereg lat nie schodziły z afiszu. Owóż Iffland od r. 1791—1808-go, a więc w ciągu lat 17-tu, wystawił 35 sztuk przeważnie spektaklowych, za które razem otrzymał honorarjum 2,733 tal. 4 gr., t. j. po 78 tal. za sztukę.

Charakterystycznym jest tu również fakt, iż Ifflandowi za niektóre sztuki jego, o których dziś zapomniano z kretesem („*Der Fremde*", „*Leichter Sinn*" i t. d.), większe płacono honorarjum, jak za najwybitniejsze dzieła Schillera.

Kotzebue, jeden z najpłodniejszych pisarzy scenicznych, od r. 1790—1810-go wystawił w królewskim teatrze berlińskim 44 sztuk, z których znaczna część, jak się dziś wyrażamy, „robiła kasę". Wszystko to razem przyniosło autorowi 4,221 tal. 13 gr. 9 fen. I Kotzebue także lepiej był płaconym od Schillera.

Co do Goethego, skąpe bardzo pozostały dane. Wiadomo tylko, iż za przeróbkę „Mahometa" podług Voltaire'a, którą po raz pierwszy wystawiono w d. 29-ym grudnia r. 1809-go, jakkolwiek zakupiona była już w r. 1800-ym, otrzymał 97 tal. 12 gr.; za „Ifigenję w Taurydzie", daną po raz pierwszy w d. 27-ym grudnia r. 1802-go, 38 tal. 4 gr. (*sic!*). Za sztukę zaś „*Die natürliche Tochter*", wystawioną d. 12-go czerwca r. 1803-go, 126 tal. 16 gr.

Dziś w Niemczech pisują mniejsi, ale biorą więcej, w czem różnią się od nas; i my bowiem obecnie wielkich nie posiadamy, bierzemy jednak tyle, ile tam brano 100 lat temu.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* piszą: Dowiadujemy się, że w sferach rządowych zwrócono uwagę na wadliwość organizacji sprawy asekuracyjnej, a szczególnie na zmowy, urządzane przez towarzystwa asekuracji od ognia. Te ostatnie praktykują się u nas od r. 1876-go i w ciągu lat 15-tu wpływały ustawicznie na podwyższanie premij. Dzięki tym zmowom, ogół publiczności wyłożył na rzecz towarzystw ubezpieczeń od ognia setki miljonów rubli. Projektuje się obecnie poddanie wszystkich towarzystw specjalnej kontroli rządowej; bez zezwolenia rządu nie wolno im będzie wydawać jakichbądź przepisów i innowacyj. Projekt właściwy, opracowany przez ministra spraw wewnętrznych, wkrótce ma być przedmiotem dyskusji w komitecie ministrów.

= Z Petersburga donoszą, iż ministerjum komunikacyj postanowiło przeprowadzić budowę nowej linji kolejowej z Berdjańska do jednej ze stacyj kolei łozowo-sewastopolskiej. Nowej linji przypisują wielkie znaczenie ekonomiczne i handlowe.

= Jak donosi *Swiet*, ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na nędzny byt włościan liflandzkich, niezmiernie wyzyskiwanych przez hurtowych nabywców produktów gospodarstwa rol-

Może byłoby z korzyścią dla literatury pięknej, gdyby się redakcje wyrzekły zbytniej łaskawości. Mielibyśmy wtedy więcej książek naszych, napisanych dobrze; partacze bowiem, powstrzymani w rozpędzie autorskim, zrozumieliby, że chcąc „uczyć naród", trzeba się przedewszystkiem samemu czegoś porządnie nauczyć.

Rzucając powyższe luźne uwagi, wiedziałem z góry, że piszę na wiatr. Kiedyż-bo i kogo przekonała krytyka, znienawidzona od początku swego istnienia. Gdy chwali—zazdrosna!—to zawsze zamało, gdy gani—wiedźma! — to zawsze zawiele. Człowiek jest człowiekiem, a nawet rozumnego człowieka można ugłaskać pochlebstwem.

Po tym wstępie, który niech zastosuje do siebie kto uważa, że mu się przydać może (nie uczyni tego oczywiście nikt), przechodzę do bieżących nowości z literatury pięknej. Zanurzam rękę w stosie: powieści, nowel itd. itd., wydobywam książeczkę w żółtej oprawie i czytam na jej karcie tytułowej: Wincenty hr. Łoś—„Jędrzek"—powieść.

Hr. Łoś? Nazwisko to spotyka się od lat kilku we wszystkich czasopismach polskich. Gdzie rzucić okiem—Wincenty hr. Łoś, powieść, nowela, obrazek itd. Jest to w chwili obecnej najpłodniejszy beletrysta polski.

Niepospolita płodność, jakiekolwiek byłyby jej owoce, świadczy zawsze o talencie opowiadawczym i o bogatej wyobraźni.

Hr. Łoś posiada rzeczywiście niezwykłą zdolność naracyjną i łatwość inwencji. Na coby inny nie zwrócił uwagi, coby pominął, jako drobiazg małoważny, z tego wysnuwa on całe tomy. Powierzchowna obserwacja, obojętny wypadek, rys charakteru wyrastają pod jego piórem do rozmiarów książki.

Oto np. jego „Jędrzek".

Dwóch młodych ludzi, malarz i literat, wybierają się w Tatry w celu robienia studjów. Gdzieś, wśród najwyższych wirchów, spotykają młodego chłopca, który, aczkolwiek wychowany od lat dziecinnych w chacie juhasa, różni się pod wielu względami od reszty górali. Ruchy u niego inne, instynkta i usposobienie szlachetniejsze, słowem, czuć w nim „rasę".

W dalszym ciągu powieści wykazuje się, że Jędrzek jest prawdopodobnie Andrzejem Bialskim, panem z panów. Prawdopodobnie, bo legitymacyj, stwierdzających tożsamość osoby, nie mógł dostarczyć malarz, który się zajął losem chłopca.

Pytam wszystkich beletrystów polskich, czy któremukolwiek z nich wystarczyłby motyw tak ubogi i zużyty do stworzenia powieści. Odpowiedzi jestem pewny: ani jednemu!

Hr. Łosiowi zdaje się może, że właśnie „w tem sztuka", aby z niczego zrobić coś. Byłoby tak w istocie, gdyby śmiertelnikowi dano talent zamieniania zera chociażby w jednostkę, ale tę umiejętność posiada tylko Bóg.

My, wszyscy inni, którzy piszemy dzieła artystyczne, potrzebujemy do naszej pracy materjału, a mianowicie: 1) znajomości literatury przeszłości i teraźniejszości; 2) znajomości techniki artystycznej; 3) znajomości ludzi i stosunków tych warstw, które wybieramy za przedmiot do studjów; 4) znajomości kolorytu miejscowego; 5) drobnych obserwacyj chwytanych z życia, podpatrzonych, — no, i w końcu... odrobinę gramatyki i stylistyki.

Bez znacznej części tych „głupstw" obywa się Łoś wybornie. On siada poprostu i... pisze. Co? To nie jego rzecz ocenić. Są od tego redakcje, aby się pociły nad robotą „autora-artysty", a czytelnicy, aby czytali.

W ten jednak sposób — przyznaję, że bardzo wygodny — nie dochodzi się do stanowiska pisarza uznanego. W ten sposób marnuje się talent, dar cenny, najwyższy może, bo udzielany tylko wybranym i niemożliwy do nabycia chociażby za miljardy.

Hr. Łoś odebrał z rąk Opatrzności prawdziwy i niepospolity talent opowiadawczy, co nie ulega żadnej wątpliwości. Mimo to nie będzie nigdy pisarzem, jeżeli nie zrozumie, że wonny kwiat talentu bez ciężkiej... bardzo ciężkiej nieraz pracy więdnie rychło i usycha.

Z łatwością pisania rodzą się ludzie, ale łatwość poprawnego pisania (nie mówiąc już wytwornego) trzeba zdobyć. Długi szereg lat mija, zanim się pióro tak ustawi, że biegnie po papierze bez potknięcia. Byłaby istotna szkoda, gdyby Łoś zatracił w sobie przez niedbalstwo niepospolitą zdolność naracyjną.

Do nowości bieżących należą także dwie powieści, napisane przez kobiety: „Marnotrawni" pani Antoniny Myszyńskiej i „Dwa prądy" p. Anatola Krzyżanowskiego (pseudonim kobiety). Obiedwie osnuły autorki na tle tem samem. I w „Marnotrawnych" i w „Dwóch prądach" występuje arystokracja.

Nietylko w życiu, ale i w literaturze istnieją przesądy, które tylko czas wykorzenia. Do takich chwastów należy w naszej beletrystyce charakterystyka sfer, zwanych lepszemi.

Znacznej części powieściopisarzów i nowelistów zdaje się, że książę, hrabia, szlachcic, wogóle człowiek, noszący nazwisko historyczne, posiada inną duszę, serce, nerwy od Kuby lub Bartka z Pacanowa.

nego. Włościanie tamtejsi, nie mając własnej ziemi, dzierżawią je od obywateli ziemskich, płacąc tym ostatnim wysokie czynsze, wskutek czego wpadają zwykle w ogromne długi. Niektórzy przedsiębiorcy korzystają z tego, skupując hurtowo u włościan w terminie płacenia przez nich rat dzierżawnych, zboże i wszelkie produkty gospodarstwa wiejskiego. Wobec tego minister spraw wewnętrznych uznał za konieczne, w możliwie najprędszym czasie, rozpatrzeć kwestję taniego kredytu wiejskiego wogóle i udostępnić go dla włościan liflandzkich.

= P. o. oberpolicmajstra zamieścił w *Gaz. policyjnej* następujące rozporządzenie: „Zważywszy, że, ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców, chodniki na ulicach i podwórzach oraz przejścia tak podczas pogodnych mroźnych dni, jak niemniej i po usunięciu spadłego śniegu, powinny być posypywane piaskiem, którego dostawa do miasta przy obfitych śniegach bardzo bywa utrudnioną — polecono pp. komisarzom niezwłocznie zobowiązać właścicieli nieruchomości, aby zaopatrzyli się wcześnie w odpowiednią ilość piasku, uprzedziwszy ich przytem, że praktykowane zeszłorocznej zimy posypywanie chodników i przejść miałem od węgli, jako zanieczyszczające miejsca komunikacji pieszej, dozwolone nie będzie."

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Ze względu na obecne mrozy i spadły śnieg, polecono pp. komisarzom bezzwłocznie zarządzić, aby roboty budowlane mularskie, prowadzone w mieście w posesjach prywatnych, zostały przerwane."

= Projekt podziału funduszu gratyfikacyjnego na kolei wiedeńskiej pomiędzy wydziały został już przez radę zarządzającą zatwierdzonym. Fundusz ten wypłaconym zostanie w m. grudniu r. b., przed świętami Bożego Narodzenia.

= W dniu wczorajszym, jak donosi *Warszaw. Dniewn.*, otrzymano w Warszawie wiadomość, że jednemu z komenderowanych ztąd do Pniewa ajentów policji śledczej udało się odnaleźć część pieniędzy, a mianowicie 10,000 rs. ze zrabowanych zamordowanym kasjerom w pociągu nr. 5-ty kolei wiedeńskiej. Znalezione pieniądze były zakopane w ziemi i, według wszelkiego prawdopodobieństwa, stanowiły część Baczyńskiego z podziału.

= Naczelnikiem biura pocztowego w Ciechocinku został mianowany p. Franciszek Rembiczewski.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga szambelan Wsiewołod Komar.

= P. o. oberpolicmajstra miasta Warszawy, pułkownik fligel-adjutant Klejgels, dziś wyjechał do Petersburga, obowiązki zaś oberpolicmajstra podczas nieobecności pułkownika Klejgelsa będzie pełnił jenerał-major Polenow.

= *Wileński wiestnik* pisze: „Według naszych informacyj, stan zdrowia wileńskiego biskupa katolickiego, ks. Awdziewicza, znacznie się poprawił. Otrzymane w tych dniach z Petersburga przez konsystorz tutejszy katolicki dokumenty, podpisane były przez biskupa, który osobiście zaczął już widocznie załatwiać sprawy bieżące. W Petersburgu biskup przebył niedawno ciężką operację, dokonaną przez dr. Tillinga, w asystencji kilku innych lekarzy. Wskutek wady serca, na którą cierpi ks. Awdziewicz, operacja odbyła się bez chloroformowania chorego i powiodła się bardzo dobrze; lecz po operacji biskup wkrótce ponownie zasłabł, tym razem na niebezpieczne zapalenie płuc, połączone z kurczami serca. Temperatura dosięgała 40°. Stan chorego był tak groźny, że ks. Awdziewicz spowiadał się i komunikował. Wkrótce jednak choremu zrobiło się lepiej; gorączka spadła do normy: nastąpił pomyślny kryzys, zapowiadający polepszenie. Niebezpieczeństwo żadne nie grozi teraz ks. biskupowi; siły przybywają."

= W dniu dzisiejszym pobłogosławione zostały w Warszawie związki małżeńskie pomiędzy p. Mieczysławem Frenklem, artystą teatrów warszawskich, a panną Pysznikówną, artystką teatru hr. Skarbka we Lwowie; tudzież pomiędzy panem Zygmuntem Frylingem, dziennikarzem ze Lwowa, a panną Frenklówną, siostrą p. Mieczysława Frenkla.

= Skutkiem przypadkowego w nocy zepsucia się maszyny, druk dzisiejszego numeru rannego *Kurjera* uległ dwugodzinnemu opóźnieniu, za co najmocniej przepraszamy naszych czytelników.

= Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj zmarł ś. p. Edmund Znatowicz, znany z wielu prac literackich i dziennikarskich.

Urodzony w r. 1822-im we wsi Józefowie, powiecie marjampolskim, po ukończeniu szkół średnich odbywał studja agronomiczne w instytucie marymonckim.

Młodo rozpocząwszy służbę publiczną, 47 lat przetrwał na rozmaitych urzędach w leśnictwie, administracji, skarbowości, a ostatecznie w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Pisywał wiele prozą i wierszem.

Podczas dłuższego pobytu w Lublinie ś. p. Znatowicz nadsyłał do czasopism warszawskich sporo korespondencyj; *Tygodnik ilustrowany* zamieszczał utwory poetyczne, odznaczające się wykwintną formą.

W życiu publicznem ś. p. Znatowicz cieszył się powszechną sympatją i szacunkiem, a ceniono go przedewszystkiem za uczynność, z jaką pośpieszał wszystkim potrzebującym rady, pomocy lub protekcji.

Ś. p. Znatowicz osierocił pięciu synów, z których najstarszy Bronisław, znany chemik, drugi jest sądownikiem, a dwaj najmłodsi wstępują dopiero w szranki życia.

Pokój pamięci zacnego i szanownego człowieka!

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim „Hugonoci" z udziałem panny Cordier i p. Sillicha; w Rozmaitościach wytworny „Paryżanin", a w Małym „Zabobon", który coraz silniejszy wywiera urok na publiczność, zapełniającą codziennie salę.

* Na tydzień przyszły zaprojektowano następujące opery: na wtorek „Fausta", na czwartek „Faworytę" i na sobotę „Romea i Julję".

W pierwszej i ostatniej da się słyszeć panna Cordier, w „Faworycie" zaś ukaże się panna Babińska już jako stała artystka naszej sceny.

* Przygotowywany obecnie w teatrze Małym wodewil Hennequin'a i Meilhaca p. t. „Niniche", znajdzie się w przyszłotygodniowym repertuarze.

Pierwsze przedstawienie tej sztuki dane będzie w niedzielę.

* Dzisiaj w teatrze Letnim widowiska niema.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 293 i Małym 304; w Letnim widowiska nie było.

* Po przekonaniu się w ciągu ostatnich dni mrozów, że pomimo przedsięwziętych środków teatr Letni nie zabezpiecza publiczności dostatecznie od zimna, dyrekcja teatru powzięła podobno zamiar zawieszania widowisk w te dni, kiedy mróz przewyższa 5 stopni R.

* Otrzymaliśmy wycinki z gazet wychodzących w Filadelfji o koncertach panny Matyldy Pistorówny, warszawianki, artystki, znanej z pięknej gry na arfie.

D. 7-go października artystka wzięła udział w koncercie, urządzonym na cel dobroczynny przez tamtejsze austrjacko-węgierskie Towarzystwo.

Recenzent nazywa naszą rodaczkę gwiazdą tego koncertu, oddając jej palmę pierwszeństwa.

Rozentuzjazmowani słuchacze ofiarowali artystce kosz kwiatów i liczne bukiety.

= Dla kościołów.

Artysta-rzeźbiarz, p. Pyrowicz, wykonywa dwa modele większych rozmiarów (trzy łokcie wysokie), podług których odlanych będzie z cynku ośm aniołów.

Figury te mają zdobić kościół Wszystkich Świętych w Warszawie.

Artystka, p. Kanigowska, maluje wizerunki Matki Boskiej na chorągwiach, haftowanych wypukle i fundowanych przez pannę M., mieszkankę Łomży, dla kościołów parafji łomżyńskiej.

= Odczyty.

Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się pierwsza pogadanka, w której p. L. Janikowski, z pomocą okazów, znajdujących się na wystawie etnograficznej, przedstawi obraz życia plemienia Mpangue.

Z uwagi, że dotychczasowe odczyty, urządzane na cele dobroczynne przy wysokich cenach biletów nie dla wszystkich były dostępne, p. Janikowski, chcąc zapoznać szerszy ogół z odkryciami w Afryce, naznaczył ceny nadzwyczaj nizkie, dostępne dla każdego.

= Wystawa prób i wzorów.

Z miesięcznego sprawozdania, opracowanego przez zarząd wystawy stałej, wyjmujemy następujące dane, tyczące się października.

Zarząd wystawy poumieszczał ogłoszenia na stacjach wszystkich kolei Królestwa, w hotelach warszawskich i prowincjonalnych, oraz w miejsco-

---

Tymczasem jest człowiek wszędzie i zawsze w istocie swojej jednakowy. W każdej warstwie, czy pod miedzianym dachem odwiecznego zamczyska, lub też pod ubogą strzechą wyrobnika, można spotkać: podłych i szlachetnych, głupich i rozumnych, skąpych i hojnych itd.

Któż z nas nie zna lichych karjerowiczów, pieczętujących się mitrą, lub trywialnych posagołowców w koronach o dziewięciu pałkach? Nie wynika jednak z tego wcale, aby książę albo hrabia dlatego, że jest księciem lub hrabią, był człowiekiem, pozbawionym godności osobistej i dzielności mezkiej. Życie pokazuje nam codziennie szlachetność i ofiarność, chodzące w parze z tytułami.

Karjerowiczów i posagołowców spotykamy zarówno w t. zw. arystokracji, jak w mieszczaństwie i wśród ludu. Czemże różni się Wojtek, czychający na poduszki, pierzynę i krowę Kaśki, od p. X., który oblicza starannie krocie bankierówien?

Wiadomo, że najwięcej kradzieży i wogóle zbrodni kryminalnych dopuszczają się jednostki nieoświecone i ubogie. Nie znaczy to jednak, żeby każdy nędzarz miał być złodziejem i zbójem.

Dla psychologa niema stanów, jest tylko człowiek. Wszystkie typy odnajduje obserwator we wszystkich warstwach społecznych. Są i pomiędzy chłopami arystokraci, stokroć zaciętsi od „rodowców."

Ma się rozumieć, że pochodzenie, czyli tradycja, otoczenie, wychowanie, stanowisko towarzyskie itd. oddziaływają na człowieka. Potomkowi domu hojnego, uczciwego i rycerskiego łatwiej być hojnym, uczciwym i rycerskim, aniżeli wnukowi handlarzów, szachrajów i szubrawców. Składały się wieki na to, aby wyrobić w pierwszym poczucie dobra i godności, w drugim zaś zatrzeć popędy szlachetne.

Nawet na formowanie się kształtów ciała wpływa taka lub inna przeszłość rodu. Co się pospolicie rasą nazywa, nie jest wcale mrzonką. Człowieka „dobrej krwi" poznaje się nawet pod siermięgą po rysunku czaszki i profilu i po ruchach elastycznych.

Są to jednak tylko różnice zewnętrzne. Istota ludzka nie zmienia się nigdy.

Byłoby dobrze, żeby się tej prawdy nauczyli belletryści, którym się zdaje, że „arystokrata" musi koniecznie inaczej czuć, myśleć i pożądać, jak nieutytułowany. Czuje, myśli i pożąda w *odmiennej formie*, zwykle wytworniej, wykwintniej, ale w treści tak samo i to samo.

Tę odmienną formę (sposób wyrażania się, patrzenia na pewne rzeczy i stosunki, ubierania, bawienia, kochania, jedzenia, mieszkania itd.) powinien malarz obyczajów zbadać i odtworzyć.

Zamiast gromadzić obserwacje i zestawiać je tak, aby dopełniały rysami zewnętrznemi charakter, nadając mu wypukłość, wymyślają sobie zwykle nasi belletryści „arystokratę", którego niema między żyjącymi. Albo idealizują go, robiąc z niego jakiś świetlany cień z aureolą nad głową, lub też omurzają go od góry do dołu sadzami, kładąc na niego z rozkoszą najczarniejsze z czarnideł.

Metodę drugą upodobała sobie panna Krzyżanowska („Dwa prądy"). Czegóż jej „arystokrata" nie wyrabia? Niema tej podłości, którejby się hrabia Morski nie dopuścił. A mimo to wychodzi w końcu na szlachetnego opiekuna, kuzyna itd. Tak sobie odrazu, dlatego, że, lecząc się z rany, odniesionej w pojedynku, czuł gorycz samotności i opuszczenia.

Za to jaśnieją chłopi (Kotwicze) p. Krzyżanowskiej wszelakiemi cnotami. Jacy piękni, wielcy!...

Kiedyś, lat temu pięćdziesiąt, fabrykowano w Europie takich powieści na tuziny. Ale ten liberalizm mieszczański, pyszny w górę, a nieludzki na dół, zwietrzał straszliwie. Przeszliśmy już po nim do porządku dziennego.

Wszelkie uogólnianie zaleca się tylko nauce, głównie filozofji. W sztuce staje się uogólnienie jaskrawą, naprzód wysuwaną tendencją, która przekrzywia rysunek charakterów i nagina bajkę do mylnego założenia.

Wartości artystycznej nie posiadają zgoła „Dwa prądy" panny Krzyżanowskiej, a publicystyczna ich tendencja należy dawno do przeszłości.

„Marnotrawnych" p. Myszyńskiej, w których właściwego marnotrawstwa wcale nie widzimy, możemy pominąć prostą wzmianką. Trudno zastanawiać się dłużej nad pierwocinami, które zapowiadają bardzo niewiele. Trzeba czekać, co dalej nastąpi.

Aby nie zrzędzić przez cały feljeton, zakończę go poleceniem wiązanki nowel p. Konopnickiej („Moi znajomi", Warszawa 1890-go r.).

Nowy tomik pani Konopnickiej zawiera trzynaście obrazków, napisanych dobrą prozą polską, co nie należy do znanych zalet znakomitej rymotwórczyni. Wiadomo, że pani Konopnicka, wielce utalentowana poetka, nie umiała sobie z początku z mową pospolitą poradzić. Jej szkice z podróży raziły przesadą szukanych zwrotów i dziwaczności rysunku krajobrazów. To samo, choć w mniejszym stopniu, odnosi się do pierwszych nowel.

Tej wady pozbyła się Konopnicka w „Moich znajomych".

„Znajomymi" poetki są ubodzy, wydziedziczeni maluczcy, których serdecznie ukochała.

Teodor Jeske-Choiński.

wych tramwajach; rozesłał 300 katalogów i 500 egzemplarzy ogłoszeń do wszystkich ważniejszych miast Cesarstwa i Królestwa, wreszcie zapewnił sobie korespondentów w Ufie, Kijowie, Tyflisie, Rydze, Odesie, w Rostowie nad Donem i Elizawetgradzie.

W październiku do udziału w wystawie przystąpiło 28 firm: 7 w dziale tkackim, 9 wyrobów metalowych, 4 maszyn, 4 cukrownictwa, 2 z fabryki fortepjanów, 2 w innych działach.

W tymże miesiącu zwiedziło wystawę 350 osób, w tem 16% kupców, 6% przemysłowców, 3% ajentów i komisjonerów, 10% rzemieślników.

Między zwiedzającymi 16% było z Cesarstwa, 25% z prowincji, 7% z zagranicy.

Informacyj zarząd udzielił 35.

Ogólne zebranie uczestników wystawy odbędzie się w drugiej połowie grudnia r. b.

= Nic z pasażu.

Dowiadujemy się, iż plany utworzenia pasażu od ulicy Czystej do Trębackiej, wysłane przed kilkunastu dniami do Paryża, nie zadowolniły interesowanych kapitalistów.

Większość członków spółki akcyjnej jest zdania, iż Warszawa jest miastem zamałem na urządzenie bazaru na wzór paryzkiego „*Bon Marché*" i że tylko miałoby podstawę bytu dla kapitalistów francuzkich utrzymanie w Warszawie magazynów wyrobów francuzkich do sprzedaży hurtownej kupcom całego Cesarstwa.

Na urządzenie magazynów upatrzono kilka posesyj, a między innemi pałac Tarnowskich naprzeciw hotelu Europejskiego, gdzie mieści się obecnie Bank dyskontowy.

Jeżeliby nowy projekt nabycia tej posesji przypadł kapitalistom francuzkim do gustu, to ulica Karowa byłaby znacznie rozszerzona, gmach frontowy uległby przebudowie, a na wolnych placach stanęłoby kilkanaście nowych budowli.

Dokładny plan tej posesji wysłano do Paryża.

= Kuźnia.

W tych dniach przybędzie naszemu miastu zakład bardzo pożyteczny.

Lekarz weterynarji, p. August Rychłowski, otwiera wzorową kuźnię, w której, oprócz zwykłego kucia koni, szczególna uwaga zwrócona będzie na okucie lecznicze i ortopedyczne kopyt, dotkniętych chorobą lub nienormalnie wykształconych.

Gdy przypomnimy sobie, jak wiele koni ulega ciężkim obrażeniom i nieuleczalnym wadom kopyt w skutek szybkiej jazdy po bruku przy niestosownem okuciu, zakład taki, jak p. R., okaże się wielce pożądanym dla wszystkich właścicieli koni.

= Z powrotem.

Oprócz licznych partyj emigrantów zatrzymywanych przez władze, wielu z nich wraca dobrowolnie, pomimo, że dotarli do Bremy.

W tych dniach powróciły do Włocławka dwie rodziny: Jana Kamińskiego, mularza z żoną i dwojgiem dzieci, oraz Karola Szendlera, młynarza.

Kamiński i Szendler wydali na drogę do Bremy, pobyt tam i na koszta powrotu wszystkie prawie osiągnięte ze sprzedaży ruchomości pieniądze.

Wracający wychodźcy mogą najskuteczniej oddziaływać na swoich znajomych w kierunku powstrzymywania ich od bałamutnych nadziei.

= Wypadek na Wiśle.

Silny przybór wody pod Warszawą rozpoczął się dziś rano; do południa przybyło przeszło 2 stopy.

Jakeśmy już zaznaczyli, wzdłuż tarasu zamkowego zamarzł pas długi: otóż dzisiaj, o godz. 11½ przed południem, pod parciem silnie przybierającej wody lody te ruszyły, uderzając na stojącą przystań żeglugi Górnickiego i parę berlinek.

Rezultatem tego starcia było zerwanie ze sznurów przystani i berlinek, posunięcie ich o kilkadziesiąt sążni dalej z biegiem rzeki, oraz lekkie uszkodzenie.

Większemu szwankowi uległa berlinka szypra Gedal z Wyszogrodu.

Pomimo, iż na przystani żeglugi i berlinkach ludzie się znajdowali, wypadku żadnego nie było.

Obecnie pracują nad sprowadzeniem zerwanych statków i przystani do brzegu i umocowaniem ich przed silnie wzbierającą wodą.

Przed południem Wisła oczyściła się zupełnie z kry: zapewne w górze rzeka wczoraj zamarzła.

O godz. 12-ej stan wody wynosił 7 stóp 2 cale, przy dalej trwającym przyborze.

= Kradzieże.

Z mieszkania Marji Śliwińskiej przy ul. Wroniej pod nr. 22-im skradziono futro damskie wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Samborskiej pod nr. 2-im Urszuli Joachimowskiej skradziono dywan, zegarek srebrny, talerze i inne rzeczy wartości 100 rs. — Z mieszkania Aleksandra Radoszewskiego w alei Jerozolimskiej pod nr. 8-ym skradziono srebrnych przedmiotów na sumę 250 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Senatorskiej pod nr. 2-im Marcinowi Konowi skradziono dwie spinki duże z brylantami i trzy małe z perłami wartości 200 rs. — Mieszkańcowi pow. radomskiego Malinowskiemu skradziono bryczkę z trzema końmi wartości 350 rs. — Z otwartego mieszkania Chaima Mereckiego przy ul. Dzielnej pod nr. 5-ym skradziono futro wartości 175 rs. — Mieszkańcowi wsi Marki, Grzegorzowi Aksionowi, skradziono bryczkę i konia wartości 170 rs.

= Z poślizgnięcia.

Nocy dzisiejszej p. Kazimiera Nasiorowska w przejściu przez aleje Jerozolimskie, pomimo podtrzymywania przez syna, poślizgnąwszy się, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu prawej nogi, a nadto poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Na ul. Leszno posłaniec miejski № 118, Józefat Wilczyński, będąc w stanie nietrzeźwym, poślizgnął się i upadł.

Wilczyńskiego, z rozbitą głową i w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Powrócił.

W nrze 279-ym donosiliśmy o zniknięciu Józefa Domaradzkiego, b. posłańca, który porzucił swą żonę pod nr. 56-ym przy ul. Pańskiej i sprzedawszy bez jej wiedzy wszystkie ruchomości, uciekł bez wieści.

Okazało się, iż Domaradzki przeprowadził się gdzieindziej, a czyn sprzedaży rzeczy tłumaczy dobrowolnem rozseparowaniem się z żoną.

= Zamachy samobójcze.

Zamieszkały pod nr. 52-im przy ul. Twardej Wiktor Nowakowski, liczący 19 lat wieku, zaszedł wczorajszego wieczoru do restauracji, mieszczącej się w tymże domu.

Tam kazał sobie podać herbatę i niepostrzeżenie wsypał sporą dozę proszku do szklanki.

Po wypiciu herbaty nastąpiły objawy otrucia.

Przerażeni goście, widząc N. wijącego się w boleściach, wezwali dozorcę policyjnego.

Ten odwiózł Nowakowskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo usunięto.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu młodzieniaszka była nieszczęśliwa miłość.

W szopie cegielni za rogatkami ząbkowskiemi znaleziono powieszoną kobietę.

Po przecięciu postronka, nieznajomą do zmysłów przyprowadzono.

Okazało się, iż to jest Agnieszka Wiśniewska, żona robotnika, cierpiąca od pewnego czasu obłęd umysłowy.

= Zaczadzenia.

Pod nr. 37-ym przy ul. Elektoralnej stróż miejscowy, Ignacy Szczepaniak, zasunąwszy blachę piecyka żelaznego, położył się spać i zagorzał.

Szczepaniaka z wielką trudnością zdołano ocucić.

Stróża, mocno chorego, umieszczono w szpitalu św. Ducha.

Na Kamionku zagorzała wczoraj cała rodzina Wiktora Kulimowskiego, złożona z pięciu osób.

Wszyscy zostali szczęśliwie uratowani.

= Pożary.

W domu pod nr. 2-im przy ul. Kamienne Schodki, w mieszkaniu stróża, Jana Zielińskiego, zapaliły się gałgany, w wielkiej obfitości leżące przy piecu.

Ogień rozszerzył się po całej izbie, ogarniając sprzęty, pościel i garderobę.

Pod nr. 33-im przy ul. Nalewki od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, z powodu dnia świątecznego, zawieszone będą czynności komisji poborowej. W poniedziałek, t. j. d. 1-go grudnia, o godz. 8-ej zrana, przed urzędem rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego, do superrewizji ci popisowi z cyrkułu wolskiego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczenia do tegorocznego poboru, oraz popisowi z obydwu wymienionych cyrkułów, którzy wyciągnęli wczoraj losy z №№ od 1—100-go włącznie. We wtorek, d. 2-go grudnia, poddani będą superrewizji popisowi z №№ od 101—350-go włącznie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 28-ym bież. miesiąca: Zarządzający tutejszem miejskiem archiwum akt dawnych, dr. Stanisław Krzyżanowski, habilitował się na docenta nauk pomocniczych historji na uniwersytecie krakowskim. — Władze miejscowe ogłaszają bardzo liczną listę mężczyzn, urodzonych w r. 1854-ym, którzy dotychczas nie spełnili powinności wojskowej, i wzywają ich pod surową odpowiedzialnością do stawienia się przed końcem r. b. w urzędzie wojskowym w magistracie. —Profesorowie gimnazjalni urządzają wspólną ucztę na cześć dra Augusta Sokołowskiego, świeżo wybranego posłem do rady państwa.— Wskutek obfitego śniegu pociągi od strony Lwowa perjodycznie się spóźniają. — Staraniem dra Henryka Jordana urządzona zostanie serja bezpłatnych odczytów popularnych z zakresu hygieny. Prelegentami będą lekarze profesorowie uniwersytetu. Podobne odczyty urządzone być mają również dla bliższych Krakowa miast prowincjonalnych.

× W **Berlinie** mieszka pewien młody człowiek, niejaki F., który długie lata przebywał jako „kantorowicz" w Warszawie. Widocznie, że mu się tam nie powodzi, gdyż zazwyczaj czatuje na przejeżdżających warszawian i pod pozorem zbierania składki dla Towarzystwa dobroczynności w Berlinie, wyłudza rozmaite kwoty. Udało mu się to bardzo zgrabnie z kilkoma tutejszymi mieszkańcami i to w ciągu dwóch miesięcy. Co przytem jest jeszcze nieprzyjemniejszem, to że się posługuje rozmaitemi nazwiskami ludzi zasłużonych a zmarłych, w imieniu których niby zbiera składki.

× **Jak Koch żyje.** Pogromca wszelakiego rodzaju laseczników, dr. Koch, z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków, wstaje około godz. 9-ej zrana. Ubiera się natychmiast zupełnie, z wyjątkiem surduta, w którego miejsce wkłada na siebie rodzaj kobiecego niemal szlafroka, bez rękawów. Zdejmuje go dopiero, idąc na śniadanie. Zamiast rannej kawy, Koch jada gęstą, mączną zupę, w którą drobi chleb razowy. Po śniadaniu udaje się do laboratorjum, gdzie pracuje do godz. 2-ej po południu. Z kolei następuje obiad, złożony z pieczeni, lekkiej potrawy mącznej i zupy, podawanej zawsze na końcu. Punkt o godz. 3-ej przed bramę domu przyprowadzają dobrze ujeżdżonego i posuniętego nieco w latach wierzchowca, na którym profesor ostrym kłusem od samego domu wyjeżdża do Thiergartenu. Przejażdżka ta trwa godzinę, poczem do 8-ej wieczorem Koch pracuje dalej. O ile skromny bywa obiad, o tyle obfita wieczerza, złożona zawsze z 3-ch do 4-ch potraw mięsnych. Wypija przytem profesor olbrzymią ilość wody sodowej. Po wieczerzy, a często wśród niej, przyjmuje Koch przyjaciół i bliższych znajomych do północy, spędzając czas na pogawędce, następnie udaje się na spoczynek i przegląda już w łóżku polityczne i naukowe pisma. Obcych przyjmuje w laboratorjum po południu z całą uprzejmością, nie znosi jednak, aby ludzie niefachowi odwiedzali go w sprawie jego badań i odkryć. Wspiera chętnie niezamożnych uczniów i pomaga kolegom.

× **Verdi** wykończa operę „Falstaf", opartą na Szekspirze.

× **Odsłonięcie pomnika.** Głowie realizmu francuzkiego, autorowi „Pani Bovary" i „Salambo", Gustawowi Flaubertowi, wzniesiono pomnik w Rouen, gdzie się w d. 21-ym grudnia r. 1821-go urodził i gdzie w pobliżu w posiadłości ziemskiej zmarł w r. 1880-ym. Uroczystość odsłonięcia pomnika, który jest dziełem rzeźbiarza Chapu, odbyła się w d. 23-im b. m. Przemawiał pierwszy Edmund Goncourt, najstarszy wiekiem i najzawziętszy może po Flaubercie realista. Na uroczystości nie brakło oczywiście ani Zoli, ani Maupassanta.

BAŃKI MYDLANE.

— I nie nudzi pani tak ciągłe zajmowanie się dziećmi?

— Cóż robić!... Nudzi mi się bardzo często. Nawet powiem pani otwarcie, iż zawsze zazdroszczę matkom, które nigdy nie miały dzieci...

*

Praktyczna kupcowa.

— Zdaje mi się, że te rękawiczki będą zajasne...

— O! niech pani będzie spokojna—zapewnia praktyczna kupcowa — po kilkunastodniowem używaniu ściemnieją...

*

Pośród ciszy, pośród mroku,
Tak o szarej coś godzinie,
Prawił chłopiec rozkochany
Ukochanej swej dziewczynie:

„—Myśl o tobie tylko marzy,
Dla cię bije serce młode!
By cię zyskać, pójdę śmiało
Poprzez ogień, poprzez wodę!..."

„—Ogień? wodę?—spyta dziewczę—
Czyż nie stanie się to samo,
Gdy pan przejdziesz przez... ten pokój
I pomówisz obok z mamą?"

Z opowieści, kto chce, może
Taką wysnuć prawdę czystą:
Panna była pozytywną,
Chłopiec zaś—idealistą...

NEKROLOGJA.

W dniu 1-ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

† Ś. P.

Emilji ze Staszewskich

Danielskiej,

zmarłej dnia 17-go lipca 1890 r. w Żyżynie gub. lubelskiej, oraz pochowanie zwłok jej przewiezionych do Warszawy zaraz po skończonem nabożeństwie na miejscowym cmentarzu. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4160—

† Ś. p. Franciszek Jodłowski,

obywatel ziemski z nad Pilicy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 77, zakończył życie w dniu 4-ym listopada r. b. w majątku Łączkowice.

Pozostała w ciężkim żalu rodzina zawiadamia niniejszem dalej zamieszkałych krewnych, przyjaciół i znajomych o smutnym ciosie, jakim ją Bóg dotknął. —4153

† Ś. p.

Emilja z Zaleskich Mędrzecka,

obywatelka m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 28-go listopada, przeżywszy lat 58. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 30 listopada, tj. w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

† Ś. p.

CZESŁAW FREYER,

magister prawa i administracji b. szkoły głównej warszawskiej,

sędzia śledczy warszawskiego sądu okręgowego,

po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 27-ym listopada r. b., przeżywszy lat 43. Ciężko zasmuceni: siostry, brat i bratowa zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 30-go listopada, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 3—1521—

† Ś. p. FELUŚ ZGÓRKIEWICZ,

po ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków, przeżywszy lat 5. Stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu Plac Witkowskiego № 3, dnia 30 listopada r. b., o godzinie **9-ej** zrana, na cmentarz brudzieński. —1535—

† Za spokój duszy

ś. p. Honoraty z Grabiowskich Kaweckiej,

dnia 1-go grudnia r. b., odbędzie się msza święta, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, jako w 1-szą rocznicę, na którą pozostała córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4140

† Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić na wieczny spoczynek drogie nam szczątki

ś. p. Bronisławy Jarzębskiej,

składamy serdeczne z głębi pochodzące „Bóg zapłać". W ciężkim smutku pozostały mąż z rodziną. —4156—

† Wszystkim, którzy w dniu 27-ym b. m. uczestniczyli w obrzędzie pogrzebowym mojej matki ś. p.

Felicji z Szafrańskich Węglarzy,

a w szczególności księdzu Józefowi Podbielskiemu, jak również alumnom, składam serdeczne podziękowanie.

4151— Felicja z Węglarzych Chłopicka.

NADESŁANE.

Zarząd

Akcyjnego Towarz. Manufaktur

Juljusza Heinzel

w Łodzi

donosi nam o wynikłym w nocy dnia 25 b. m. pożarze w fabryce, który zniszczył część tkalni w takowej. Wypadek ten spowoduje tylko kilkodniową przerwę w funkcjonowaniu tejże części.

Wykonywanie zaś otrzymanych, jak również i powierzyć się mających zamówień, oraz ekspedycja towarów

nie ulegną żadnej zwłoce.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—*Petersb. wiedom.* piszą, że umowa pomiędzy Persją a Rejterem co do uorganizowania przez tego ostatniego Banku państwa w Teheranie, powinna sama przez się rozwiązać się. Rejter nie wniósł w oznaczonym terminie dziewięciomiesięcznym 40 tysięcy franków kaucji, przez co naruszył warunki kontraktu.

Petersburg 29-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Magazyn wojskowy żywnościowy w Słonimie przeniesiono z czwartej do trzeciej klasy.

WYSTAWA CZESKA.

Wiedeń 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Wobec połowicznego charakteru wystawy czeskiej zapowiedziany patronat korony ustaje. Głoszą dosyć powszechnie prawdopodobieństwo ustąpienia hr. Taafego w ciągu kilku miesięcy. W poważniejszych sferach ostrzegają przed dawaniem wiary tym pogłoskom. Hr. Taafe rozpoczął cały szereg ważnych akcyj, których porzucać nie może. Zresztą jest rzeczą pewną, że korona podtrzymuje gabinet.

Praga czeska 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Wobec usunięcia się niemców czesi dołożą wszelkich starań, aby wystawa wypadła jaknajświetniej. Będzie ona nosiła teraz charakter wręcz narodowy.

ODKRYCIE D[RA] KOCHA.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego minister oświaty Gossler oświadczył w odpowiedzi na wniesioną interpelację, iż rząd uważa sobie za obowiązek honoru odkrycie dra Kocha przyswoić ludzkości, jako wspólne dobro wszystkich. System, umożliwiający szybszy wyrób wielkich zapasów środka leczniczego, dotąd nieodkryty.

Wiedeń 29 go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Prof. Drasche powrócił tu z Berlina. Oświadcza on, że środek Kocha jest wątpliwym, dotąd więcej sprawił złego, niż dobrego („*mehr Unheil als Segen*"). Po latach zaledwie da się poznać bliżej istotną wartość metody.

KLĘSKA ROUVIERA.

Paryż 29-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Izba deputowanych ukończyła wczoraj rozprawy nad budżetem wydatków. Rząd domagał się niezwłocznego przejścia do rozbioru budżetu dochodów i do projektu pożyczki. Członek skrajnej lewicy, Pelletan, zażądał odroczenia rozpraw nad pożyczką. Izba większością 303 głosów, przeciw 208, przyjęła wniosek Pelletana, nie zważając na uwagę ministra skarbu, Rouviera, że nie chodzi tu właściwie o pożyczkę w ściślejszem znaczeniu słowa, lecz tylko o skonsolidowanie sześcioletnich obligacyj. Ponieważ głosowanie izby nie dotykało żadnej kwestji zasadniczej, mającej związek bezpośredni z budżetem, Rouvier nie ma zamiaru podania się do dymisji i nie zażądał wcale wotum zaufania. (*Aj. półn.*)

Paryż 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Freycinet jest chory i przez kilka dni nie będzie wychodził z domu. (*Aj. półn.*)

MONETA W CHINACH.

Londyn 29 go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Poseł angielski w Pekinie donosi: Dolary, bite w prowincji Kantonie, otrzymały przywilej obiegu w całych Chinach. Fakt ten wywoła rewolucję monetarną i finansową. Chiny utworzą zapewne bank państwowy i zaprowadzą banknoty.

Wiedeń 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Trydencie i Weronie spadły wielkie śniegi.

Praga czeska 29-go listopada. (*Tel. Biura koresp.*)—Poseł młodoczeski Waszaty odmówił zięciowi Riegera przyjęcia pojedynku (za obelgę wyrządzoną Riegerowi w sejmie; *przyp. red.*), oświadczając, że bić się będzie tylko z samym obrażonym.

Luksemburg 29-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wielki książę Adolf luksemburski przybędzie tu dopiero po pogrzebie króla Wilhelma holenderskiego. Sejm luksemburski uchwalił następujący adres do królowej Emmy: „Mieszkańcy Luksemburga czują wraz z niderlandczykami niezmierną stratę, znalazłszy pod czterdziestoletniemi rządami króla Wilhelma warunki szczęśliwego rozwoju. Gorycz rozdziału, wynikającego z postanowień prawa państwowego, złagodzi wspomnienie szczęśliwego panowania. Luksemburczycy nie uronią nigdy pamięci o królu." Prezydjum doręczy ten adres królowej Emmie.

Paryż 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Obiega tu pogłoska, że w Anglji wypuszczone zostaną banknoty za zdeponowaniem odpowiedniej ilości srebra.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Parnell oświadczył, że wtedy dopiero ustąpi, jeżeli otrzyma od swego stronnictwa wotum nieufności.

Bukareszt 29-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Mowa tronowa, którą onegdaj król Karol otworzył sesję parlamentu, zwiastuje widoki pokojowe w Europie, tudzież przywrócenie równowagi w budżecie rumuńskim, wskutek czego będzie można przystąpić do zniesienia niektórych kategoryj podatkowych. Rozwój młodego przemysłu rumuńskiego wywoła zapewne potrzebę zawarcia traktatów handlowych. Mowa zapowiada długi szereg projektów ustawodawczych.

Belgrad 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Inspirowany *Odjek* utrzymuje, że propaganda bułgarska w Macedonji, kierowana przez biskupa Sinezjusza, postanowiła usunąć ztamtąd wszystkich nauczycieli serbskich w ten sam sposób, w jaki usunięto Stojana.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce 236 00 (wczoraj 234 —)

Ruble na dostawę 236 50 (wczoraj 233.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go listopada.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.65, 42.60, 42.55, 42.52½, 42.50, 42.45, 42.42½ i 42.40, przeważnie jednak po kursach 42.55, 42.52½, 42.50 i 42.45, żądając 42.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.40. **Londyn** krótki brano po 8.56, przy zaofiarowaniu po 8.61. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.50, nabywano zaś po 34.27½, 34.25 i 34.22½. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 75.25 i 75.10, przy żądaniu po 75.60.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze, chcą płacić 42.42½ za krotki Berlin, żądają 42.47½. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.48 do 8.51[1], garniec od 2.76 do 2.77. Dowozy cokolwiek większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Z"—Jestem w Warszawie i nie wyjeżdżam. Serdecznie pozdrawiam i proszę o odpowiedź poste-restante—no?—M....to. 4161

— Do dzisiejszego numeru dołączają się dla prenumeratorów na prowincji Listy zwrotne ***Kurjera warszawskiego.***

NOWOŚĆ: ŁYŻWY COLUMBUS.

Nowość: Łyżwy Columbus.



wszelkiego rodzaju i gatunku
POLECAJĄ
KRYSZTOF BRUN I SYN
plac Teatralny, Nr. 466.
w Warszawie.

Nowość: Łyżwy Columbus.

NOWOŚĆ: ŁYŻWY COLUMBUS. 1984 R

KALENDARZE

mego wydania

„tak zwane Bankowe,"

znane od wielu lat, **biurowy i do zrywania**, są do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych. Handlującym znaczny rabat. — Skład główny u wydawcy. 1991R

Daniłowiczowska 6, w Drukarni

Szymanowskiego.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

WARSZAWSKI ODDZIAŁ
Towarzystwa Popierania
Przemysłu i Handlu.

—o—

WYSTAWA STAŁA

PRÓB i WZORÓW
Towarow Wywozowych.

Otwarta codziennie od 10 do 6.

Wyroby metalowe, maszyny, narzędzia, aparaty, wyroby z kamienia, gliny, szkła, porcelana, wyr. z drzewa, prz. tkacki, konfekcje, szewctwo, rękawicznictwo, wyr. skórzane, papiernictwo, szczotkarstwo, galanterja, przem. chemiczny, środki chirurgiczne i opatrunkowe. 1982r

Informacje dotyczące artykułów wystawionych.

WEJŚCIE BEZPŁATNE. WEJŚCIE BEZPŁATNE. WEJŚCIE BEZPŁATNE.



P. Śliżyński,

wyucza 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w dwudziestu kilku lekcjach. **Senatorska № 17**, drugi dom od Nowo-Miodowej. 1561

„Maison Dorée." 1568

A. W. Wilczewski

Nowy-Świat 57, 1987 R

otrzymał świeży transport **Płócien Bielefeldzkich. Angielskich i Jarosławskich**, bielonych na trawie.

Ceny najniższe, ściśle stałe.

OKRYCIA DAMSKIE!

Skład oraz Pracownia Okryć damskich pod zarządem męzkiego prowizora, nagrodzonego medalem na Wystawie warszawskiej.—Najświeższe fasony, prędka i akuratna robota!

K. MANTEY,

Świętokrzyzka 8,
Skład Okryć Damskich oraz Fabryka Staników trykotowych. 1564

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 74R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Elektoralna Nr 20, Nr telefonu 363.

Na nadchodzące Święta

MIODOSYTNIA

K. Mieszkowskiego,

27, Nowy-Świat 27,

poleca: Miody do picia czyste i owocowe w różnych gatunkach i cenach ***! Miody Stare !*** Wina owocowe, ***Ocet miodowy***, Pierniki oraz posiada na Składzie ***Herbatę Sergijusza Perłowa***, Cukier, Kawę, które sprzedaje tak hurtowo jak i detalicznie. 1553

Przy handlu ***pokój gościnny***.—Miód na lampki.

Warszawska Filja Składów Herbaty

Domu Handlowego

„TSIŃ-ŁUN,"

„Zjednoczone Towarzystwo Kupców Kiachtyńskich,"

Krakowskie-Przedmieście Nr 67,

zawiadamiając Szan. Publiczność, że z dniem 19 Grudnia b. r., otwiera **Drugi Sklep** przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 67**, poleca Herbatę **własnego zakupu w Chinach**, ze zbiorów 1890 r., od rs. 1 kop. 48 do rs. 3 za funt, w 1, 1/2, 1/4, 1/8 funtowych paczkach, pod 1986R

banderolą rządową.

Wielki wybór

najnowszego fasonu

Łańcuchów męzkich i damskich,

krótkich i długich, jako też: bransolet, brosz, kolczyków, pierścionków z brylantami i kolorowemi kamieniami, w ogóle **biżuterji złotej i srebrnej** wchodzącej w zakres jubilerski, po nader przystępnych cenach, poleca

Magazyn Jubilera W. Mielczarskiego,

dawniej Miodowa 2, obecnie **Senatorska 10**, wprost b. szkoły junkierskiej, **dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe.** 1546

Dom murowany

z placem frontowym, w Warszawie, sprzedanym zostanie w d. 3 (15) Stycznia r. b. przez publiczną licytację, od summy 5,000 rs. Tylko 2,000 rs. będzie wymagalne, a reszta za lat pięć, na 6%. Szczegóły odczytać można u stróża domu Nr 10, przy ulicy Świętokrzyzkiej. 1558

SANKI

cztero osobowe, Petersburskiej roboty i **Magiel pokojowy** do sprzedania.—Ulica Graniczna 16, u stróża. 1567

Są do sprzedania

2 klacze i 1 koń

„rasowe."

Widzieć można każdodziennie, od godziny 10-ej rano do godziny 2-ej po południu, w 5-tym szwadronie w pułku Grodzieńskich huzarów w Łazienkach. 1540

JEDYNY ŚRODEK.

Dla uniknięcia kataru, przeziębień, a często i smutnych następstw z przyczyny przemoczenia nóg, jest **obuwie nieprzemakalne**, wyrabia je nowo-otworzona pracownia **Hipolita Oleszyńskiego**, nagrodzona **medalem srebrnym.** Nowy-Świat № 17, przy Alei Jerozolimskiej. 1542

MAGAZYN MEBLI 1675R

Hermana Reiss,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Listopada r. b., na 282 wiorście głównej linji, zostaje otwartą towarowa stacja Dąbrowa Górnicza, w odległości 6 wiorst od st. Dąbrowa Iwangrodzka (Gołonóg).

Opłata za przewóz towarów w lokalnej komunikacji, pobieraną będzie podług ogólnej taryfy ustanowionej dla dróg żelaznych Warszawskiego okręgu. W komunikacjach zaś bezpośrednich z innemi drogami opłata za przewóz będzie obliczaną według taryf, egzystujących dla st. Dąbrowa Iwangrodzka. 1974r

Place do sprzedania

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45 i 47 i Nowowiejskiej Nr 22. Wiadomość u właściciela domu, ulica Elektoralna Nr 13. 1520

ŁYŻWY !!!

„HALIFAX" od **1.40** kop.
ANGIELKI od **85** kop. 1560

Poleca skład towarów żelaznych **G. Wisnowskiego, 108**, Marszałkowska **108.**

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura rekomendacji nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 3495r

Biuro prof. de Préchamps, Długa № 25. Młody Francuz poszukuje pół miejsca lub za obiady. 33377

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 3389r

Francuzka mająca kilka godzin wolnych od od 11—4 i od 6—9 poszukuje zajęcia. Jerozolimska 58, m. 7. 33652

Francuzkiego z konwersacją i wykładem polskim lub ruskim udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36. Malinowska. 3486r

Młoda niemka, dyplomowana, z francuzkim daje lekcyj, także korespondencji handlowej, od 4—5. Plac św. Aleksandra 6, mieszkania 49. 33712

Nauczycielka medalistka z francuzkim i muzyką udziela lekcyj i korepetycyj. Jerozolimska 78, m. 32. 32395

Ofiaruję studentowi za naukę russkiego, francuzki i niemiecki. Żelazna 22. 3492r

Potrzebna francuzka na demi-place, za mieszkanie i życie, reszta do umowy. Złota 63, mieszkania 12. 33438

Potrzebna na demi-place osoba wykształcona, w średnim wieku, znająca dobrze język francuzki lub niemiecki. Wiadomość: Leszno 28, mieszkania 10. 33777

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 33523

Potrzebny jest student uniwersytetu 1-go kursu, który skończył gimnazjum V, dla przygotowania w godzinach przedobiednich chłopczyka do wstępnej klasy, powyższego gimnazjum, za wynagrodzeniem sześć rubli miesięcznie. Grzybowska 11, m. 4. 33898

Student matematyk, korepetytor potrzebny cztery razy tygodniowo, za 4 rs. miesięcznie. Żabia 4, m. 18. 33921

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za pieniądze lub za obiady. Chmielna № 47, m. 9. 3498r

Student uniwer. poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Akademika." 3483r

Udzielam lekcyj francuskiego, niemieckiego, za małe wynagrodzenie. Trębacka № 2, mieszk. 8, od 10—11-ej. 33234

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller. Senatorska № 11, róg Nowo-Miodowej, dawny dom Roezlera. 3472r

Za obiady lub wynagrodzenie pieniężne poszukuje lekcyj lub korepetycyj student uniwersytetu, matematyk, posiadający teoretycznie niemiecki i francuzki. Adresować proszę: Biała № 6, mieszkania 5, dla „Znajomego Studenta." 3497r

Posady i prace.

„Adeliny" Pracownia sukien damskich potrzebuje panien podręcznych. Ul. Chmielna 5. 32896

Buchalter pracujący w poważnej instytucji, poszukuje zajęcia od godziny 5-ej po południu. Oferty przyjmuje Kurjer „Buchalterowi 30". 33922

Kasjerka z kaucją rs. 300, elegancka, inteligentna, potrzebna do galanteryjnego interesu poważnego. Żurawia 30, m. 17. 33883

Lokaj z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca z żoną lub sam, w Warszawie lub na prowincji; żona zna każdą pracę. Marszałkowska 142, mieszkania 7. 33911

Leśniczy potrzebny jest do rozległych lasów w dobrach Justjanów, od Grodna 2 stacje pocztowe po szosie w gub. suwalskiej. Wymagana kaucja rs. 2,000. Wiadomość Hotel Saski № 41. 33902

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Długa 9, mieszk. 1. 33873

Młoda wykształcona osoba, posiadająca języki: russki, francuzki, niemiecki, polski, oraz roboty ręczne, poszukuje zaraz miejsca na wyjazd. Żórawia 1, mieszk. 6. 33838

Młody człowiek poszukuje poobiedniego zajęcia z wynagrodzeniem względnie małem do czasu. Oferty „E. 24", przyjmuje Kurjer. 33878

Osoba młoda, inteligentna z muzyką, śpiewem, może być do towarzystwa, zarządu domem lub kasjerką, ekspedjentką. Oferty pod O. Z., w kantorze Kurjera. 33859

Potrzebna kuchnianka, niemka, w średnim wieku, umiejąca gotować. Dobra 49, mieszkania 8. 33912

Panny podręczne potrzebne są zaraz. Kurowska. Złota 24. 33861

Potrzebne są zaraz panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny. Widok № 14, mieszkania 22. 33860

Potrzebne panny podręczne do staników i spódnic. Elektoralna 10, mieszk. 8. 33884

Potrzebna uczennica do krawieczczyzny. Żurawia 26, mieszkania 9. 33907

Potrzebny od 1-go grudnia buchalter izraelita, znający dobrze podwójną buchalterję, oraz korespondencję russką i niemiecką. Oferty składać w Kurjerze pod lit. F. K. 33810

Pralnia Złota № 23, potrzebuje zaraz uczennic do prasowania. 33913

Panna zdolna do okryć. potrzebna. Wiadomość: kiosk, Plac Aleksandra. 3485r

Potrzebni ludzie do roznoszenia mleka w butelkach z kaucją. Podwale 19. 33881

Potrzebny chłopak na usługi do kawiarni, do lat 13, Senatorska 32. 33932

Potrzebne są zaraz hafciarki do monogramów na wyjazd, za dobrem wynagrodzeniem i z całem utrzymaniem. Wiadomość u L. Kube, Elektoralna 13. 3491r

Rubli sto za wyrobienie posady oficjalisty w interesach handlowych, fabrycznych, leśnych, gospodarczych itp. Wiadomość Hrubieszowska 8, u p. Przybyłowskiego. 33868

Staniczarki i podręczne do spódnic, tylko zdolne, potrzebne zaraz. Plac św. Aleksandra 14—6. 33897

Szwaczka zdatna, poszukuje roboty w domu prywatnym na przychodnią. Wilcza 18, mieszkania 25. 33886

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-reperacyjnego. Nowo-Senatorska № 6. 33909

Złożę kaucji rs. 100 za filję piekarską od Nowego Roku. Adres w kantorze Kurjera pod lit. P. M. 33885

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Świat 8. Fabryka galanterji rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstalunki w zakres snycerstwa wchodzące. Wielki wybór talerzy. Handlującym rabat. 33220

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Adres wachlarzy pięknych, stanowczo najtańszych: skład J. Lukrec, Leszno 41. 33531

Algierka psy sybirskie, odnowa skunksy, palto szopy, kołnierz karakuły, na wysokiego, tanio. Bednarska 27, mieszk. 4, od godz. 10 do 3-ej. 33904

Adres: Tania sprzedaż towarów białych, barchanów, resztek, serwet jutowych. Zielna 27. Wielka 58, mieszk. 23. 3488r

Bardzo tanio do sprzedania razem lub częściowo szafy sklepowe z szufladami i przedziałami, bufety, biurko, żyrandole gazowe, wszystko ładne i dobre. Oferty: kantor Kurjera „Urządzenie." 33926

Do odstąpienia bardzo tanio z powodu wyjazdu kilkanaście butelek wina białego i czerwonego, razem lub pojedyńczo. Żórawia 11, stróż wskaże. 32382

Do sprzedania wierzch dolmanu czarny jedwabny i palto aksamitne na puchu. Ulica Wspólna 19, m. 16. 33149

Do sprzedania szeslong, otomana turecka dobrze zrobiona, włosem wyslana, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 33589

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Kuźnia angielska R. Chapman, Chmielna № 18. 33423

Do sprzedania suknie jedwabne, okrycia aksamitne. Tylko we wtorek i czwartek od 12 do 2-ej. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszk. 7. 33379

Dywany perskie, angielskie, wojłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Do sprzedania łóżka orzechowe z filarami i inne. Ul. Włodzimierska № 3, mieszkania 23. 33375

Do sprzedania futro męzkie, suknie, palto pluszowe. Chłodna № 30, mieszk. 4, od 11 do 3-ej. 33650

Do sprzedania meble, garnitur do salonu: kanapa, sześć krzeseł, fotele, stoły, szafka, lustro; gabinet: biurko, etażerka, otomana, krzesła; stołowy: kredens, stół, krzesła. Widzieć można od 12-ej w południe, Żórawia domu № 3, mieszkania № 2. 33684

Do sprzedania kompletne urządzenie pokoju sypialnego biało malowane, kwiaty, amorki, w środku machoniowe, w stylu Ludwika XVI, o 30% taniej. Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat 39. 33278

Do sprzedania futro męzkie za rs. 25 w dobrym stanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, mieszk. 81. 33736

Do sprzedania tanio futro prawie nowe skunksy i niedźwiedzie, mufka i kołnierz nurkowy. Szpitalna 12, stróż wskaże. 33785

Dubeltówkę Lankastra, trójlufkę, dobrą, sprzedam tanio. Senatorska 9, m. 3. 33935

Do sprzedania okolicznościowo dwie suknie nowe podróżne. Obejrzeć można w godzinach między 12—2-gą i 4—6-tą po południu, Wilcza 3, m. 10. 33894

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Futro elki amerykańskie i kilka innych do sprzedania tanio zostawiono u kuśnierza Pawełka, Czysta 6. 33740

Futro piżmowce, kołnierz barankowy czarny, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 40.— Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich F. Paszkiewicza, ulica Długa № 31. 33773

Futro szopy do sprzedania. Orla 10, mieszkania 8. 3453r

Fortepian 7 oktaw do sprzedania. Świętojańska № 8. 33704

Futro męzkie skunksy, duże, zdatne do podróży, za rs. 80. Wiadomość: Długa 29, w sklepie żelaznym. 33675

Fortepian Kralla sprzedam, wynajmę tanio. Wilcza 6—2. 33842

Futro i żakiet damski do sprzedania. Nowy-Świat 8, m. 26. 33835

Fabryka mebli giętych Rogów, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca wielki wybór mebli w różnych fasonach, bardzo tanio, 20 procent niżej innych fabryk. — Świeżawski. 33919

Futro podróżne, szynel zimowy oficerski, wysokie buty oficerskie, kamasze nowe, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Wspólna 57—7. 33891

Futro męzkie lisy, piękne nurkowe wyłogi, mało używane, garderoba do sprzedania.— Nowolipie 41, stróż wskaże. 3493r

Fortepian do sprzedania o 6-iu oktawach, zupełnie dobry, także kontrabas orkiestrowy za rs. 70 i skrzypce za rs. 1,000. Wiadomość Stare Miasto № 5, mieszk. 8. 33411

Futro męzkie w dobrym stanie, żyrandol i klosze tanio do sprzedania. Od 11 do 3-ej, Ogrodowa 26, mieszk. 9. 33629

Grzyby, buljon i masło litewskie. Żórawia 24, m. 2. 33630

Garniturek fantazyjny, kozetka, 2 krzesła nowe tanio. Krucza 38, tapicer. 33914

Jest do sprzedania duży, ładny kołnierz tumakowy z mufką za 60 rs. Wiadomość w hotelu francuskim № 49, w godzinach rannych, do godz. 12-ej. 33889

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Kredens dębowy bardzo ładny, nowy, do sprzedania. Szczygla № 9, m. 3. 33697

Kocioł miedziany od herbaty sprzedaję.— Pańska № 66, mieszk. 11. 33626

Kartofle wyborowe, korzec wagi 276 f. cena rs. 1 kop. 75, do sprzedania. Krucza 29, u stróża. Próba na żądanie. 33621

Kupię niedrogo faetonik, karetę, szaraban, bryczkę, lando używane. Oferty składać do sklepu Grabickiego, Plac św. Aleksandra № 7. 33261

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kapusta pud kop. 10 do sprzedania. Zgłaszać się do kantoru „G. Plewako i S-ka", Bracka 25, w bramie na parterze. 3477r

Kanarki młode do sprzedania. Twarda 7, m. 31. 33895

Lisy wełną kryte dla starszej osoby rs. 25, piernaty, klosze. Żórawia 10, m. 7. 33576

Łyżwy angielskie stalowe tanio w Towarzystwie Pożyczkowem, Plac Warecki 2. 33694

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 33923

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 32935

Meble rozmaite nowe i używane tanio. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. Tamże garnitur używany elegancki, czarny, aksamitem kryty. 33835

Magazyn mebli Rabong, Nowy-Świat № 39, poleca meble własnego wyrobu po cenach przystępnych. 33279

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Maszyna do szycia kapeluszy słomkowych w dobrym stanie, sprzedaje się z powodu wyjazdu. Włodzimierska 3, m. 25. 33804

Meble bordo salonowe eleganckie za 230 rs. lampa wisząca za 12 rs. Zielna № 15, mieszkania 2. 33409

Maszyn pończoszniczych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Miodu partja nadeszła do mleczarni „Foksal", takowy sprzedaje się na miejscu i w sklepie nabiałowym Chmielna 10: lipiec po kop. 25 funt, zwyczajny po kop. 20. Biorącym większą ilość odstępuje się znaczny rabat. 33442

Najtaniej kaftaniki, kalesony trykotowe męzkie, damskie, dziecinne, poleca w wielkim wyborze A. Kierst i S-ka, 5 Bielańska, naprzeciw Daniłowiczowskiej. 33899

Owoce własne poleca „Ogrodnik Polski" Mazowiecka 11. 3454r

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 33865

Obrazy znakomitych tegoczesnych malarzy do sprzedania. Długa 25, m. 18. 32808

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio do sprzedania. Bednarska 24, m. 13. 33340

Potrzebne sanki petersburskie niedrogo.— Oferty: W. T. Kurjer Warsz. 33335

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 33338

Pozostawiono do sprzedania 4 wazony chińskie oryginalne. Nowy-Świat № 39, magazyn mebli. 32824

Pełnej krwi angielskiej dwa źrebaki tegoroczne, dwa półkrwi oraz kilka starszych do sprzedania. Siedzów p. Pilawa. 33382

Powóz do sprzedania w dobrym stanie za przystępną cenę. Długa № 20, u lakiernika. 33854

Pianino zagraniczne nowe tanio do sprzedania. Nowy-Świat 4—2. 33814

Pinczerki szczenięta czystej rasy, białe, do sprzedania. Widok 22, m. 20. 33901

Płaszcz czarny, wyłogi bobrowe, rs. 60.— Podwale 10, mieszk. 3. 33890

Szufla Amerykańska, konna, stalowa, do kopania rowów, zbierania burt z rowów, marglowania, zasypywania starych rowów, plantowania ziemi, do robienia nasypów przy drogach żelaznych, do nasypów przy fortach, do robót szarwarkowych, z fabryki: The Kilbourne et Jacobs Mfg et Comp. w Columbus-Ohio, w Ameryce, sprzedaje się № 3 po cenie rs. 25, z dnem podwójnem lub ze sankami po rs. 28, w kantorze p. Leona Bełkowskiego, Graniczna 9, w Warszawie. Szuflą tą w dobrach p. Ludwika Knaap, w Radzimowicach, stacja pocztowa Strzegowo, gub. płocka, kopią się nowe rowy, rozkopują stare szerokie; wydobyto dotąd z nich próchnicy, marglu, gliny i piasku paręset tysięcy stóp kubicznych;— z ziemi sapiastej, bezużytecznej, zrobiono najlepszą ogrodową. 2849r

Sanki do sprzedania urzędowej roboty, bardzo mało używane. Wiadomość: ul. Łucka № 17, stróż wskaże. 33611

Sanki luksowe do powożenia się samemu, do sprzedania w Tattersalu warszawskim. 33622

Serów litowskich nadszedł świeży transport, sprzedajemy na pudy od rs. 7.40 do rs. 8 i na całe główki od 20 do 22 kop. funt.— E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 3364r

Szopy płaszcz ze skórek doborowych oraz palto wojskowe na pluszu z kołnierzem karakułowym do sprzedania u właściciela domu, Twarda № 50. 33752

Siatki na parę koni do sanek w dużym wyborze. Wilcza 53, w sklepie. 33852

Śliwki suszone funt od 10 kop., miód Lipiec prawdziwy 23 kop., powidła najlepsze 15 kop., masło, sery, śledzie, grzyby suszone, poleca skład win i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77, róg Wilczej. 33803

Szczenięta dogi są do sprzedania. Ul. Marjensztadt № 25, m. 14. Ceny niskie. 33905

Szal francuski i dwie chustki tureckie są do zbycia. Nowy-Świat № 16, mieszkania 42, do godziny 2-ej. 33900

Są do sprzedania różne starożytności. Żabia 7, mieszk. 3. 33876

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno" J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski. Warszawa, Senatorska 8. 31150

Trzy palta uczniowskie i chomont angielski pojedyńczy do sprzedania. Nowogrodzka 21 mieszk. 8, od 11 do 4-ej. 33431

Wyjeżdżając sprzedaję fortepian silny rs. 140. Zgoda 5, m. 32. 33625

Wyborowe soki malinowy i porzeczkowy, ze wsi, do sprzedania. Rymarska 8, wiadomość u stróża. 33855

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

Z potrzeby do sprzedania otomana, fotel, krzesła, szeslong. Ul. Ogrodowa 23, stróż wskaże. 33601

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna na prowincji, z domem murowanym, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym Jacobson i Biernacki, ul. Senatorska. 33882

Administracji dużego domu, hotelu lub innego zakładu poszukuje emeryt z rekomendacją, znajomością przepisów administracyjno-policyjno-sądowych i kaucją hypoteczną jaknajwyższą, po Towarzystwie miejskiem. Hoża 6, m. 3. 32515

Adres: Nowy-Świat 28, mieszkania 19. Nabywają się weksle, rewersy i kwity. 33617

Bawarję sprzedam, obrót rs. 15,000. Leszno № 83, mieszk. 3, od 3—4-ej. 33388

Do interesu węglowego potrzebny jest wspólnik, który wkładając niewielki kapitał, może mieć przyzwoite utrzymanie. Wiadomość: Grzybowska № 32, m. 39, na trzeciem piętrze, zrana od godz. 9-ej. W razie życzenia może być odstąpiony całkowicie. 3088r

Dom do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Świat 46, mieszkania 15. 33429

Dystrybucja do sprzedania w domu narożnym. Wspólna 2. 33448

Do sprzedania sklep wiktuałów za przystępną cenę. Ul. Ogrodowa 56. 33841

Do ulokowania 10,000—15,000 na pierwszy numer po Towarzystwie, procent umiarkowany. Oferty w Kurjerze „Lokacja." 33925

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy za rs. 360, komorne opłaca pieczywo. Ul. Złota 26. 33903

Do sprzedania kawiarnia z bilardem. Mostowa 29. 33552

Do sprzedania sklepik z pieczywem i towarem mącznym, bez płacenia komornego. Wiadomość: ulica Dunaj Szeroki № 5, u rządcy domu, od 11—1-ej. 32889

Dwie sumy po 15,000 rs. potrzebne na pierwsze numera po Towarzystwie dwóch hypotek ziemskich. Pośrednictwo wyłącza się.— Wiadomość: Mokotowska 17, u właściciela domu. 33240

Fabryka posadzek cementowych, przynosząca przeszło 150%, poszukuje wspólnika z kapitałem rs. 2,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz, pod lit. M. K. 33857

Fabrykę kafli specjalista z bardzo małym kapitałem może założyć na najdogodniejszych dla siebie warunkach, w miejscowości posiadającej najwyższy gatunek glinki na wyrób kafli. Bliższe objaśnienia i próba glinki w aptece Iwańskiego, Twarda 34. 33237

Grunta pod Warszawą parceluję na rozpłaty dla włościan, ogrodników, kolonistów, letników, fabrykantów. Kolej, woda, szosa, las.—Karmelicka 1, Apfelbaum zastać od 4—7. 32362

Kawiarnia jedna z większych zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Bielańska 21, mieszkania 2. 33892

Krowiarnia jest do sprzedania za przystępną cenę przy ul. Solnej № 10. 33871

Kawiarnia i fiaczarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu za rs. 120. Wiadomość w kiosku, róg Karmelickiej i Nowolipia. 33872

Krowy z gospodami, dające przyzwoite utrzymanie, do sprzedania. Wilcza 61. 33696

Korzystny interes. Jest do nabycia z powodu wyjazdu sklep z urządzeniem krawieckiem. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. T. S. 33560

Licytacja mebli i utensylij 1-go grudnia o 10-ej zrana w zakładzie blacharskim, Biała 8. 33709

Magle są do sprzedania. Wiadomość Leszno № 18. 33851

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Nowy-Świat 57. 33845

Magle do sprzedania. Ulica Długa № 5, m. 32. 33918

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Plac do sprzedania 10,000 łokci kwadratowych na Szmulowiźnie, front od trzech ulic. Wiadomość: róg Żelaznej i Grzybowskiej, w kantorze fabryki W-go Duschik. 33848

Propinacja do wydzierżawienia na dobrym trakcie, 10 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Świętokrzyska róg Włodzimierskiej, w składzie węgli W-go Stokalskiego. 33877

Panie obywatelki ziemskie, mogące stale dostawiać wyborowe masło i produkta wiejskie, zechcą nadesłać szczegółowe oferty do Kurjera pod „Wieśniak." 33665

Pod wiatrak wzgórze z kilkoma morgami dobrej ziemi do wydzierżawienia w Pęcicach, w bliskości Pruszkowa. Oferty: Kurjer Warsz. lit. M. Ł. 33620

Pod Gwiazdą, Skład towarów łokciowych oddaje na wypłat od rs. 10 do 100, płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych, w Warszawie, Żelazna Brama w Gościnnym Dworze № 77/8. 33130

Rubli 12,000 do 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Uprasza się o złożenie ofert w kantorze Kurjera pod lit. K. H. 33739

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Leszno № 49. Cena przystępna. 33856

Sklep sprzedam dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy z materjałami piśmiennemi i mieszkaniem wygodnem. Wilcza № 53. 33853

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania. Leszno № 72. 33829

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wilcza № 24. 33920

Sklepik do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z pokoikiem, komorne tanie. Ulica Podwale № 19. 33906

Subhastacje i windykacje sum hypotecznych własnym kosztem przeprowadzam. Ul. Karmelicka 1, Apfelbaum, od 4—6-ej. 32600

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ulica Topiel 12. 33435

Skład węgli do sprzedania. Ulica Krucza № 6. 33610

Skład mąki i legumin do sprzedania. Wiadomość: Biała № 6, m. 13. 33476

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z mieszkaniem, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu choroby. Ul. Smolna, róg Nowego-Światu. 33032

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia przed 1-ym grudnia z towarem lub bez, z powodu dwóch handlów i śmierci familijnej. Wiadomość: Próżna № 2, w sklepiku. 33359

Skład wódek do sprzedania w okolicy Nowego-Światu. Wiadomość: Długa 34, w takimże składzie. 33424

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Marszałkowska № 83. 33678

Wyrobiony interes nie fachowy sprzedam tanio. Wiadomość u fryzjera, ulica Marszałkowska 146. 33245

Wspólnik z kapitałem 40 do 50 tysięcy rubli, do interesu fabryczno-przemysłowego, jest potrzebny. Oferty pod lit. M. H. do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3426r

Willę murowaną (Cacko) w Otwocku, przy stacji, przynoszącą około 1,300 rs., sprzedam, połowa szacunku wymagana, reszta na raty lub zamienię na plac w Warszawie. Jerozolimska 64, od 3—4-ej, właściciel domu. 33291

Z powodu wyjazdu sklep galanteryjno-norymberski do sprzedania, komorne tanie.— Bracka 16. 3471r

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Pańska № 89. 33647

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do odnajęcia pokój umeblowany, suchy i ciepły, z usługą, w razie życzenia można mieć obiady. Hortensja № 7 domu, m. 5, drugie piętro. 33717

Do wynajęcia każdego czasu na 4 miesiące 3 pokoje, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość: ul. Jasna № 5, u stróża. 33636

Do wynajęcia pokój kawalerski na parterze, z meblami lub bez. Chmielna 35, mieszkania 2. 33667

Dwa pokoje przyzwoicie umeblowane z opałem, usługą i samowarem, w okolicy Alei Jerozolimskiej lub ulicy Marszałkowskiej potrzebne zaraz. Wiadomość: hotel Victorja, do szwajcara. 33858

Dla osoby pojedyńczej, pewnej, zajmującej się szyciem, jest do odstąpienia pokój z kuchenką przy familji. Wronia 73, m. 13, zastać można codziennie rano do jedenastej, komorne można kwitować robotami. 33887

Duży jasny pokój na dole do wynajęcia. Leszno 42. 33874

Dwa, jeden pokój b. tanio. Nowy-Świat 62, mieszkania 25. 33850

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Francuzka znajdzie tanio pokój umeblowany. Chmielna 36. Malinowska. 3487r

Lokale z 6-u i 8-u pokoi z wygodami, zupełnie odnowione, do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej № 45. Wiadomość u rządcy domu. 33474

Ładny, ciepły pokój do najęcia od 1 grudnia. Książęca № 1, m. 6. 33862

Młoda osoba życzy sobie wspólniczki na mieszkanie, pracującej za domem. Wiadomość: kiosk, Jerozolimska, róg Marszałkowskiej. 33880

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 pokoje, wozownia. 3490r

Na piekarnię lub inną fabrykę do wynajęcia obszerny budynek murowany na Szmulowiźnie, szosą, dom Rokossowskiej, wiadomość tamże. 33184

Od pierwszego grudnia wynajmuję umeblowany salon, front. Żórawia 14—26. 33893

Pokój z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, z widokiem na ogrody, ciepły bardzo, do najęcia zaraz. Daniłowiczowska 10, mieszkania 8. 33843

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 3491r

Pokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica do wynajęcia zaraz, 45 rs. kwartalnie. Nowy-Świat 44, 1-e piętro, stróż wskaże. 33888

Pokój z meblami, samowarem, usługą, obiadami i oddzielnem wejściem. Ulica Wilcza 27—2. 33879

Pokój wygodny, a dla pp. studentów może być za lekcje. Tamka 19, m. 9. 33784

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem lub bez. Krucza 4, m. 7. 33847

Potrzebna sub-lokatorka. Pańska 18, m. 8; tamże panna do krawieczczyzny. 33869

Pokoik z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Marszałkowska 149, m. 11. 33837

Pokój dla osoby przyzwoitej. Krucza 40, mieszkania 13. 33846

Pokój z opałem, z meblami lub bez, 8 rs., Leszno 26, m. 18, od 1 grudnia. 33292

Pokój frontowy z meblami lub bez od 1 grudnia. Podwale № 24, mieszk. 4, od godziny 2 do 5-ej. 33618

Poszukuje się mieszkania złożonego z 3 do 4-ch pokoi, z przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, od 1 stycznia r. p. Oferty piśmienne pod adresem: ulica Chmielna № 62, do stróża. 3468r

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 3489r

Salon pięknie umeblowany, wejście frontowe, do wynajęcia. Nowy-Świat 4—2. 33813

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 32788

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 33035

W każdym czasie do wynajęcia: sala na warsztat lub skład, pokój i kuchnia. Złota № 32. 30067

Zaraz salon umeblowany z usługą. Wspólna 37, mieszkania 1. 33510

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i waterklozet, na pierwszem piętrze za rs. 20 miesięcznie. Aleja Jerozolimska, d. № 35, m. 19. Widzieć można w każdym czasie. Wiadomość w tymże domu, n. 21, u stróża Stefana. 33836

5 pokoi z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, oraz wozownia, stajnia i góra, także zdatne na skład towarów, zaraz do odnajęcia, Leszno 33. 3475r

Doniesienia rozmaite.

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach niskich, fabrycznych. Bracka 12, 1-sze piętro front. 30929

Au bon travail pracownia haftów, Nowy-Świat 33, monogramy od 5 kop. 33691

A) Wielka wyprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła, majoliki, oraz talerzy oryginalnych angielskich, nietłukących się. Różnych filiżanek białych, kolorowych, szklanek, kieliszków od kop. 5 za sztukę, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakalji. Lampy stołowe wysortowane wyprzedają się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codziennie, oraz niedziele przedświąteczne w magazynie lamp Franciszka Kozłowskiego, dawniej (Podgórski), Rymarska 5/7, w Warszawie. 33190

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 33924

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Dla urzędników i oficjalistów kolejowych fotografje o 20% taniej wykonywa zakład artystyczny L. Kowalski, ulica Mazowiecka № 20. 33839

Gundelach Walentyna, Nowy-Świat 60, suknie wieczorowe, kostjumy, żakiety, okrycia, futra wykończa elegancko podług ostatniej mody—ceny umiarkowane. 32985

Grób na Powązkach do odstąpienia. Marszałkowska № 143, m. 12. 29222

Krawaty przyjmuję w komis. Chmielna № 18, dystrybucja. 33875

Karety wynajmuję tanio na dni, godziny miesiące. Nowy - Świat 32. 31139

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska № 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garnce z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuzkie ogniotrwałe. 2474r

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7, Senatorska 22, 12. 33165

Mamka wiejska, zdrowa jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 33863

Nagrody rs. 5, otrzyma ten, kto przyprowadzi pudla czarnego bez odmian, zagranicznego w środę dnia 26 b. m. Solna № 18, mieszkania 1. 33910

Na Gwiazdkę. Wysortowane staniki trykotowe w wielkim wyborze niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 33668

Obiady prywatne, zdrowe i smacznie przyrządzone, Elektoralna 47, m. 1. 33806

Od rs. 3 suknie i okrycia damskie, ręcząc za dobre i gustowne wykończenie, przyjmuje Z. Miniewska. Żórawia 26, m. 9, prawa oficyna, 2-e piętro. 33908

Odmrożenie goi niezawodnie maść z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 8496r

Obiady hygieniczne, na świeżem maśle. Chmielna 55, m. 25. 33899

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny, Marszałkowska 143. — Jan. 33457

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 3452r

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, mieszkania 8. 33864

Radziszewski stolarz, Sienna 13, dokładnie reparuje meble stare, antyki, tudzież wyrabia meble specjalne inkrustowane, z bronzami. 33121

Suknie, okrycia i salopy przyjmuje do roboty w pracowni Bogusławskiego. Ul. Żabia № 4. 33772

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 33927

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Zarząd warszawskiej sali licytacyjnej, Królewska 16, obok giełdy. Zawiadamia, że przyjmuje w komis do sprzedania: obrazy, wyroby rzeźbiarskie, złoto, srebro, bronz, żelazo, porcelanę, majolikę, fajans, terrakotę, szkło starożytne i nowe, meble, lustra, dywany, gobeliny, szale, materje, koronki, pianina, siodła, lampy, zegary. kandelabry i w ogóle wszelkiego rodzaju przedmioty jak codziennego użytku, tak też i przedmioty zbytku. Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. Licytacje zaś w piątki i soboty. Wszelkie czynności sali podlegają kontroli władz rządowych, a bezpieczeństwo osób interesowanych zagwarantowan ekaucją złożoną w kasie gubernjalnej. 3404r

Za umiarkowaną cenę wyuczam prania chemicznego wszelkich materyj, wywabiania plam i farbowania. Oferty adresując „Pracowity" kjosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 3446r

3 rs. nagrody. Dziś w sobotę idąc Marszałkowską w stronę ogrodu pomiędzy Złotą a Świętokrzyzką z prawej strony zgubiono trzy listy niemieckie do Ant. Con i kopję takowych; oddać jak najprędzej w kancelarji Adw przys. Glücksberga, Miodowa № 3. 33931

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowskii Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).